

dr Jacek Saramonowicz

Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie kutnowskim w latach 1945–1948

Życie społeczno – polityczne w Polsce, po II wojnie światowej, uległo głębokim przeobrażeniom w porównaniu z okresem II Rzeczypospolitej. Na terenie powiatu kutnowskiego tuż po wyzwoleniu największe znaczenie posiadały trzy partie: Stronnictwo Ludowe (dalej: SL), Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (dalej: PPS). Były to partie o charakterze lewicowym. Obóz sanacyjny i endecja nie odgrywały już żadnego znaczenia. W dniu 25 stycznia 1945 r. powstała Powiatowa Rada Narodowa (dalej: PRN) w Kutnie na czele z Kazimierzem Kucnerem - jako starostą kutnowskim i Miejska Rada Narodowa w Kutnie, z Bolesławem Zemstą - jako burmistrzem Kutna. Tego samego dnia powstał też w Kutnie pierwszy Komitet Miejski i Powiatowy Polskiej PPR. Równie szybko odradzały się struktury organizacyjne Stronnictwa Ludowego (dalej: SL). W lutym 1945 prezesem SL w Kutnie został Wojciech Fudała. Dnia 22 lutego na pierwszym posiedzeniu PRN w Kutnie Fudała został wybrany do Prezydium PRN¹.



Fot. 1. Radni Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie, 1945 r. Stoi drugi od lewej: Jan Balcerski I sekretarz KM PPR, siedzi drugi od lewej Kazimierz Kucner – starosta kutnowski. Fotografia ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki im. Stefana Żeromskiego w Kutnie (dalej: MPBP w Kutnie).

¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ) , Komitet Powiatowy PPR w Kutnie, t. 7; Wojciech Fudała od 1933 był skarbnikiem Stronnictwa Ludowego, a po usunięciu Feliksa Florczaka w 1937 pełnił funkcje prezesa SL w powiecie kutnowskim aż do września 1939 r.

Od samego początku PPR dążyła na terenie powiatu kutnowskiego do przejęcia pełni władzy i zlikwidowania wszelkiej opozycji. W połowie 1945 r. PPR w Kutnie była jeszcze partią słabą a dodatkowo wewnątrz skłóconą. Swoją pozycję opierała na tym, że Polska znalazła się pod wpływem ZSRR².

Początkowy entuzjazm społeczeństwa wynikający z wyzwolenia i zakończenia wojny stopniowo ustępował miejsca coraz to bardziej wrogim nastrojom wobec otaczającej rzeczywistości.. Pojawiły się kłopoty z aprowizacją. Niezadowolenie wywoływały przymusowe dostawy dla wojska i innych miast, a szczególnie, o czym wielokrotnie raportował do władz wojewódzkich w Łodzi starosta kutnowski Kucner. Źle oceniane było również zachowanie żołnierzy sowieckich, którzy często dopuszczali się różnego rodzaju przestępstw na terenie miasta i powiatu kutnowskiego³.

W takiej sytuacji w lipcu 1945 r. do kraju wrócił z W. Brytanii Stanisław Mikołajczyk. Jako wicepremier Rządu Jedności Narodowej został entuzjastycznie przyjęty przez społeczeństwo. Zdaniem wielu Mikołajczyk był gwarantem suwerenności Polski i demokratycznych przemian, na które oczekiwano, a szczególności przeprowadzenia w kraju wolnych wyborów do parlamentu.

Jesienią 1945 r. w szeregach SL w Kutnowskim doszło do rozłamu. Dnia 28 października 1945 r. Zarząd Powiatowy SL przekształcił się w Polskie Stronnictwo Ludowe (dalej: PSL), które miało realizować koncepcje polityczne Mikołajczyka. Na czele Zarządu Powiatowego PSL początkowo stanęli: Władysław Chlebny – jako prezes i Wincenty Michalski - jako członek zarządu. Następnie prezesem został Fudała, a wiceprezesem Mateusz Karczewski⁴.

² Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Kutnie (dalej: APPOK), Starostwo Powiatowe Kutnowskie (dalej: SPK), t.56, APŁ, Komitet Powiatowy PPR w Kutnie, t. 7.

³ Zob. szerzej: Jacek Saramonowicz, *Przestępstwa żołnierzy sowieckich na terenie powiatu kutnowskiego w latach 1945-46*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”, t. X, 2006, s. ?-?.

⁴ APŁ, Komitet Powiatowy PPR w Kutnie, t. 7.



Fot. 2 Sztandar Stronnictwa Ludowego w powiecie kutnowskim, fotografia ze zbiorów MPBP w Kutnie.

W ciągu roku w szeregach PSL w Kutnowskim znalazło się prawie 3.000 członków. Partia ta było wówczas drugą, co do wielkości, siłą polityczną w powiecie kutnowskim, tylko nieznacznie ustępując PPR⁵.

Szybki rozwój organizacyjny PSL w powiecie kutnowskim zaniepokoił PPR i podlegający jej Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUBP) w Kutnie. Na działaczy PSL zaczęły spadać różnego rodzaju represje. Najpierw w odwecie za utworzenie PSL próbowano, (choć nieskutecznie) usunąć ich ze składu PRN w Kutnie. Następnie przystąpiono do systematycznych działań z wykorzystaniem metod operacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Szczególnie aktywnie działali po tej linii por. ? Eugeniusz Mitrus (późniejszy szef PUBP w Kutnie) i referent PUBP Andrzejewski.

Jedną z pierwszych akcji miejscowego PUBP przeciwko PSL była sprawa Bronisława Tokaja - dyrektora Liceum Pedagogicznego w Kutnie i wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL. W kwietniu 1946 został on aresztowany (na krótko) pod zarzutem nielegalnego posiadania broni i antyrządowej propagandy⁶. Liceum Pedagogiczne było wówczas organizacyjnym i ideologicznym centrum PSL, młodzież uczęszczająca do tej szkoły

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), pf 10/107.

⁶ Ibidem.

wychowywana była w duchu patriotyczno – niepodległościowym ⁷. W dniu 13 kwietnia 1946 r. PUBP zatrzymał 4 uczniów Liceum Pedagogicznego. Zarzucono im napad na maszerujący oddział harcerzy i pobicie kilku z nich. W trakcie przesłuchania wyszło na jaw, że jeden z uczniów jest w posiadaniu nielegalnej gazety „Echo Amerykańskie”, którą miał otrzymać od żołnierza powracającego z Anglii. Kolejny uczeń zeznał, że: *dyrektor liceum – B. Tokaj na lekcjach w szkole prowadzi antyradziecka propagandę. Na przykład w marcu tego roku na jednym z wykładów geografii powiedział, że granica wschodnia jest niesłuszna, że Rosjanie Polskę pokrzywdzili zabierając nam tereny wschodnie, które sami Polacy muszą odebrać. Mówił, że Rosjanie są pasożytami i ze wszystkiego nas obierają i objadają i on sam ma osobiste porachunki z nimi.* Podobne poglądy wyrażał na lekcjach prof. Witkowski - również członek PSL. Zatrzymano także Bronisławę Tokaj - żonę dyrektora Tokaja. Uczniowie próbowali zorganizować demonstrację przed budynkiem PUBP w Kutnie w celu uwolnienia aresztowanych. Do demonstracji jednak nie doszło, natomiast Tokaja wypuszczono z aresztu. Efektem ówczesnych działań PUBP było zwerbowanie na materiałach kompromitujących cennego agenta, który od tej pory dostarczał informacji dotyczących środowiska nauczycielskiego w Liceum Pedagogicznym ⁸.



Fot. 3. Nauczyciele i młodzież Liceum Pedagogicznego w Kutnie (1946 r.). Siedzą w środku: ksiądz dziekan Bronisław Pągowski obok Bronisław Tokaj – dyrektor liceum

Fotografia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie.

⁷ A. Urbaniak, *Dzieje Liceum Pedagogicznego w Kutnie 1945 – 48*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”, t. IV, 2000, s. ?-?.

⁸ AIPN Łd, pf. 10/107. W tym czasie PUBP w Kutnie posiadał wśród miejscowych nauczycieli 4 agentów i 8 informatorów.

W dniu 6 maja 1946 r. Tokaj został pozbawiony członkostwa w PSL. O tej decyzji Komitet Rodzicielski Liceum Pedagogicznego w Kutnie lojalnie zawiadomił miejscowy PUBP. Jednak uchwała ta w opinii PUBP miała charakter czysto tendencyjny. W obronę Tokaja zaangażował się Ignacy Piaskowski - przewodniczący miejskich struktur PPS. Wkrótce Tokaj został powrotem członkiem PSL i kandydował nawet na posła z ramienia tej partii w wyborach w 1947⁹.

Referendum w 1946 r.

Pierwszą próbą sił władzy komunistycznej i PSL było referendum ludowe w czerwcu 1946 r. Władze PSL wzywały społeczeństwo polskie do głosowania 2 razy TAK i 1 raz NIE. Teren powiatu kutnowskiego został podzielony na 41 obwodów i 1 obwód dla wojskowych. Przewodniczącym i zastępcą przewodniczącego Komisji Wyborczej był członek PPR. Na 420 członków Obwodowych Komisji Wyborczych z PPR było 254 członków, z PPS 53, z PSL – 64, ze Stronnictwa Demokratycznego – 9 i 20 bezpartyjnych. PUBP opracował plan

⁹ AIPN Łd., pf. 10/107. Życiorys B. Tokaja jest bardzo barwny a czasami wręcz zagadkowy. Urodził się 7 IX 1901 r. w rodzinie chłopskiej ze wsi Łbiska w ówczesnym powiecie grójeckim. W 1916 r. ukończył miejscową jedno-klasową szkołę powszechną. Następnie rozpoczął naukę w Gimnazjum w Grójcu. Od 1922 roku uczył się w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Ursynowie. W 1924 r. ukończył je jako stypendysta. Podczas nauki był aktywnym działaczem harcerskim. Po otrzymaniu dyplomu nauczycielskiego wyjechał do Wilna, gdzie podjął pracę jako nauczyciel. Jednocześnie był działaczem społeczno-młodzieżowym Prowadził: Piątą Wileńską Drużynę Harcerską im. Jana Koziatki, Oddział PCK, redagował pismo pt. "Dziecko Polskie" W 1934 r. rozpoczął pracę w 7-klasowej Szkole Podstawowej w Nieporęcie, jako jej kierownik. Tutaj również aktywnie pracował społecznie. Działał w: w samorządzie gminnym, w spółdzielczości; w miejscowym oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP), w harcerstwie. W 1937 r. brał aktywny udział w strajku nauczycielskim. W 1939 r. uczestniczył, jako ochotnik, w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy wrócił do Nieporętu i wówczas jako podporucznik rezerwy nawiązał kontakty z podziemiem. Poza tym prowadził tajne nauczanie Już wiosną 1940 r., w oparciu o system organizacyjny Związku Walki Zbrojnej, na terenie gminy Nieporęt powstał 3 batalion, wchodzący w skład pułku Legionowskiego o kryptonimie "Folwark Marianowo". Batalion dowodzony przez ppor. Tokaja ps. Woźny III, potem Bolesław III i Bogdan, składał się z 5 kompanii, obejmujących swym działaniem całą gminę. Po wojnie Tokaj uzyskał wyższe wykształcenie pedagogiczne i równoległe z pracą nauczycielską zajmował się oświatą pozaszkolną. Pracował w Kuratorium Łódzkim, organizował Liceum Pedagogiczne w Kutnie, a następnie gimnazjum i szkołę ćwiczeń oraz dwa internaty dla tutejszej młodzieży. Następnie pełnił funkcję dyrektora w Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie Mazowieckim a potem w Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi. W 1947 r. powołany został do Zarządu Głównego ZNP. W 1949 r. przeszedł do pracy w Związku Zakładów Doskonalenia Rzemięsł. Po 13 latach pracy z Związku, w wyniku przeprowadzonej czystki został zwolniony. Rozpoczął pracę w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa - jako kierownik pracowni metodyczno-programowej, skąd po zawale przeszedł na rentę do 1 IX 1967 r. Po rekonwalescencji pracował dalej, choć już na pół etatu, jako nauczyciel w Technikum Odzieżowym dla Pracujących. Zmarł 24 stycznia 1971 r. w Warszawie. Zdając sobie sprawę z krytycznego stanu swego zdrowia, wyraził wolę, aby pochowano Go obok Jego chłopców na cmentarzu w Nieporęcie. Jednak wobec postanowienia ze strony żony Tokaja, by także Ona znalazła miejsce spoczynku w Nieporęcie, podjęto decyzję o wspólnej mogile. W uznaniu zasług bojowych, pedagogicznych i społecznych dla Ojczyzny, został awansowany do stopnia kapitana. (Na podstawie: [www. spnieporet.pl](http://www.spnieporet.pl) – strona Szkoły Podstawowej w Nieporęcie im. Bronisława Tokaja).

zabezpieczenia komisji wyborczych. Na każdy obwód przydzielono 5 funkcjonariuszy ORMO i po 1 pracowniku PUBP ¹⁰.

Do 14 czerwca zwolniono 3 z 5 wójtów z ramienia PSL z gmin: Kutno, Dąbrowice i Oporów. Na ich miejsce wybrano przedstawicieli PPR. Po ogłoszeniu wyników referendum PUBP zbierał wszelkie relacje i komentarze. Do najbardziej rozpowszechnionych zaliczało się powiedzenie, że: „*do urny wkładano Mikołajczyka, a wychodził Gomułka*” inne opinie dotyczyły liczenia głosów tylko przez samych członków PPR. Działacze PPS mieli pretensje, że podczas liczenia głosów byli wypraszani za drzwi. Umożliwiło to fałszerstwa wyborcze. Po powiecie kutnowskim krążyła nawet informacją o wyrzuceniu całej urny z głosami w drodze do Warszawy i zamienieniu jej innymi ¹¹.

Po referendum SB przystąpiła do dalszych akcji przeciwko członkom PSL. Swoje działania skupiono na W. Krzemińskim – sekretarzu powiatowym PSL. Zebrano tzw. materiał „kompromitujący”. Chodziło o domniemaną współpracę z okupantem. Sprawę przesłano niezwłocznie do V Wydziału Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) w Łodzi We wrześniu 1946 W. Krzemiński był przesłuchiwany przez PUBP w Kutnie ¹².

Po referendum część członków PSL była skłonna wystąpić z szeregów partii, jednak większość nadal wyrażała gotowość dalszego działania pod sztandarami PSL ¹³. 28 sierpnia 1946 w lokalu „Wici” przy ul. Stalina odbyło się zebranie w celu wybrania delegacji na kongres PSL w dniu 15 września 1946. Wybrano delegację w składzie: Wojciech Fudała, Bronisław Tokaj, Jan Lewandowski, Feliks Florczak, Bronisław Światłowski, Walenty Woźniak i Walerian Krzemiński ¹⁴.

Po kongresie zmienił się częściowo charakter działalności PSL na bardziej konspiracyjny. Rezydent „TADEK” donosił o podziemnej działalności członków PSL w Żychlinie, która utrzymywała kontakt z nauczycielem z pow. gostyńskiego, od którego otrzymywała biuletyny. Grupa ta miała posiadać 10 pistoletów i rozpowszechniać ulotki antykomunistyczne. Kontakt z tą grupą miał również utrzymywać prezes PSL w Żychlinie B. Światłowski. Według informatora ps. „LUTEK” nielegalna organizacja związana z PSL działała również w Dąbrowicach. Odbywała zebrania w mieszkaniu Marii Durlich. Sprawę

¹⁰ AIPN Łd., pf. 10/107

¹¹ Ibidem.

¹² W rzeczywistości W. Krzemiński we wrześniu 1939 stanął na czele Komitetu Obywatelskiego mającego pełnić funkcję zarządu miasta. Wkrótce komitet został przez hitlerowców rozwiązany.

¹³ AIPN, Łd, pf. 10/107

¹⁴ AIPN, ld. pf. 10/107; Ulica Królewska została przemianowana na Stalina na wniosek PPR wiosną 1946, PPS i PSL były przeciw. W marcu 1946 nieznani sprawcy zamalowali tabliczki z nazwa ulicy Stalina, a niżej u dołu napisano ul. Andersa.)

w Dąbrowicach z ramienia PUBP prowadził referent Andrzejewski. Obie organizacje zostały otoczone agenturą i poddane zostały ścisłej obserwacji. W połowie 1946 SB w sprawie PSL dysponowała 3 agentami i 2 informatorami¹⁵.

Kolejna akcja przeciwko PSL związana była z wygłoszeniem przez amerykańskiego sekretarza stanu Byrnasa mowy, w której zapowiedział długoterminowe utrzymanie wojsk amerykańskich w Europie, a granice na Odrze i Nysie uznał za tymczasowe. Uznanie nowych granic uzależniał od demokratycznych wyborów w Polsce. Władze komunistyczne uznały tą wypowiedź za wyjątkowo antypolską, że jest to: *„kubel wody na kapuściane łby, najzagorzalszych PSL – owców, którzy stracili miny dezorientują się politycznie”*. W rzeczywistości działacze PSL przemówienie Byrnasa przyjęli dobrze z nadzieją, że: *„nareszcie Anglia z Ameryka bierze się za bolszewików i polskich komunistów”*¹⁶.

Ofensywa propagandowa władz przyniosła pewien rezultat. Część członków PSL poczęła zdawać legitymacje i przechodzić do SL. W Skarżynie gmina Oporów istniało koło PSL liczące 13 czł. 10 listopada 1946 dotychczasowi członkowie jednomyślnie postanowili wystąpić z PSL i zgłosili swój akces do SL. Wszyscy złożyli legitymacje PSL oraz podpisali własnoręcznie następujące oświadczenie: *„My niżej podpisani członkowie PSL zrozumieliśmy, że polityka tego stronnictwa nie stoi na straży interesów chłopów, jest fałszywa prowadzi do zdrady tworząc jawna opozycję, sieje niezgodę w Polsce demokratycznej. My pragniemy być w takiej partii chłopskiej, która będzie współpracowała z rządem i blokiem demokratycznym dla odbudowy naszej Demokratycznej Polski i która będzie naprawdę dbała i walczyła o nasze interesy. Występujemy z PSL i wstępujemy do SL zawiązując w dniu dzisiejszym koło w Skarżynie”* Podpisali m. in: Franciszek Kucharski, Zygmunt Zieliński, Feliks Luciński, Waław Fleiszman. Od 24 października do 4 listopada 1946 r. z PSL do SL przeszło 120 członków. PSL liczyło wówczas 2113 czł. A SL 2460. W październiku 1946 szeregi PSL opuściło 477 członków¹⁷.

Następnym działaniem przeciwko PSL było utworzenie nowej partii - PSL Nowe Wyzwolenie. W skład komitetu organizacyjnego weszli: Wojciech Bloch – prezes, Władysław Wesołowski – sekretarz i Stanisław Walczak Byli oni inspirowani przez SB. W październiku 1946 na zjeździe Nowego Wyzwolenia w Łodzi, Kutno reprezentowali: Wojciech Bloch i Władysław Wesołowski. Otrzymali tam program i instrukcje dalszego

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

działania. Ponadto Bloch został wybrany do sądu partyjnego, zaś W. Wesołowski wszedł do komisji rewizyjnej. Partia liczyła wówczas 50 członków¹⁸.

Jesienią 1946 rozpoczęto odbieranie rolnikom – członkom PSL przydzielonych robotników niemieckich. SB wspólnie Związkiem Samopomocy Chłopskiej i jego prezesem A. Grzegorzcykiem przygotowali listę członków PSL, którzy mieli rzekomo pomagać niemieckim robotnikom i dobrze ich traktować. Lista została publicznie odczytana w starostwie¹⁹. Akcja ta miała podwójny wymiar. Z jednej strony propagandowy – oskarżono członków PSL proniemieckość, z drugiej strony uderzono w podstawy ekonomiczne gospodarstw rolnych, dla których darmowa siła niemiecka była często dużym wsparciem.

Wybory do Sejmu w 1947 r.

W listopadzie 1946 ogłoszono termin wyborów do Sejmu na dzień 19 stycznia 1947 r. 29 października 1946 w lokalu Wici w Kutnie odbyło się posiedzenie Zarządu PSL, na którym wybrana została powiatowa komisja wyborcza, w skład której weszli: F. Florczak, J. Lewandowski, P. Tomczak z Sójek, W. Krzemiński oraz prezes powiatowy „Wici” – Jakubowski. Postanowiono na zebraniach gminnych wybrać straż wyborczą. Następnie wytypowano kandydatów na posłów: W. Fudałę i B. Tokaja²⁰.

Wobec zbliżających się wyborów działania aparatu bezpieczeństwa wobec PSL uległy jeszcze większemu nasileniu. Agentura donosiła o wszelkich próbach prowadzenia kampanii wyborczej ze strony PSL. W związku z tym PSL rozpoczęło działalność konspiracyjną. Nie organizowano oficjalnych zebrań ani wieców. Przepływ informacji odbywał się podczas tajnych spotkań w gronie 4-5 osób.

SB i tak jednak dysponowała pewnymi informacjami. Agent ps. „LIŚĆ” donosił: *„W dniu 9 listopada na zebraniu rodzicielskim we Wroczytach gmina Krośniewice, które miało na celu powiększenie składek na szkołę. Jak stwierdziłem to kierownik szkoły po ukończeniu zebrania rodzicielskiego powiedział do gospodarzy, którzy posiadają większe gospodarstwa, ażeby się zostali, którzy należą do PSL. Kierownik tej szkoły powiedział, że trzeba tak zrobić, ażeby rząd obecny jak najmniej miał głosów, bo wiecie, że my musimy czuwać nad gminą. Powiedział, że będą stworzone komisje w PSL, tak samo straż ochrony każdej komisji wyborczej. Podczas rozejścia się mówił żeby aktywni członkowie dawali dużo*

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ APK, SPK, t.56

²⁰ AIPN Łd, pf. 10/107.

uwagi na każdą rzecz, co nasi demokraci robią, co czynią i co będą czynić w dniu wyborczym”.

Kolejny meldunek agenta ps. „JÓZEK”: *„ W dniu 16 listopada przyszedł do nas ob. Starczewski zamieszkały w Dąbkowicach i mówił, że wybory się rozpoczęły. PSL chce swoją robotę okryć tajemnicą i działa w nowy sposób. Żadnych zebrań nie będzie. PSL ma swój umówiony znak, tenże znak będzie miał wyraz NIE. W PSL będzie wybrany sekretarz, do którego żaden zaufany członek się nie przyzna i będzie go publicznie potępiał i wszędzie o nim powie NIE. Powiedział, że przed niedzielą w Kutnie było tajne zebranie. PSL połączone jest z rządem, który jest za granicą. Dziś każdy członek PSL jest ostrożny, o ile będzie zdolny uchwycić, jaką tajemnicę to zaraz zamelduje o niej gdzie potrzeba. Na posiedzeniu w Kutnie omawiane były wszystkie sprawy związane z wyborami, oraz wyborem tajnych sekretarzy w partii”²¹.*

PSL udało się zarejestrować mężów zaufania we wszystkich komisjach wyborczych oraz obsadzić członków obwodowych komisji wyborczych. Tajni sekretarze do przesyłania informacji posługiwali się kurierami. O nastrojach wśród członków PSL może świadczyć meldunek agenta ps. „GREK” z zebrania członków PSL w Rdu. Prezes tamtejszego Koła PSL Kowalski oświadczył: *„Niech nawet z nas, który w czasie wyborów zginie, to i tak jego rodzina będzie mieć dobrze, nie bójcie się, nie traćcie nadziei, wolność nasza, a nie ruska i enkawudzistów polskich”²².*

Sytuacja polityczna stawa się coraz bardziej napięta. W listopadzie 1946 r. zapadła decyzja o aresztowaniach prewencyjnych członków PSL i całkowitej likwidacji struktur partii. W przeciągu miesiąca rozwiązano 46 zarządów gromadzkich PSL. Terror i zastraszanie były na porządku dziennym. Jak oceniano 70 % członków PSL zaprzestało jakiegokolwiek działalności. Poszczególne koła PSL pod presją SB ulegały rozwiązaniu, np. 23 grudnia 1946 rozwiązało się koło PSL w Żychlinie, które posiadało 40 członków. W areszcie znalazło się 182 działaczy PSL. Od 14 do 24 grudnia 1946 r. dokonano 139 rewizji. W pięciu mieszkaniach znaleziono materiały wyborcze i ulotki pt. „Bracia Chłopi”. Ponadto w ręce aparatu bezpieczeństwa dostały się sprawozdania partyjne i wykaz członków PSL w powiecie kutnowskim. Z reguły aresztowanych po 48 godzinach wypuszczano. Inaczej było z członkami Zarządu Powiatowego PSL. W areszcie pozostali: W. Krzemiński, F. Florczak, B. Światłowski, Z. Sucharski, B. Zemsta, W. Fudała, W. Wasilewski, J. Lewandowski (ten ostatni za posiadanie radiostacji nadawczo – odbiorczej). Zagadkową pozostaje sprawa B.

²¹ Ibidem.

²² AIPN Łd, pf. 10/108.

Tokaja, który według SB miał być autorem nielegalnych ulotek znalezionych w trakcie rewizji. PUBP w Kutnie zwracał się dwukrotnie do WUBP w Warszawie o wydanie przetrzymywanego tam B. Tokaja, w celu konfrontacji i dalszego rozpracowania. WUBP stanowczo odmówił²³. Powodów odmowy nie udało się ustalić. Wymaga to dalszych badań w IPN.

W takim terrorze politycznym Partii Bloku Demokratycznego pod wodzą PPR odniosły wyborcze zwycięstwo. Z tej okazji 24 stycznia 1947 r, zorganizowano specjalne uroczystości. Świątowano zwycięstwo „bloku nad obozem reakcji”. W uroczystościach wzięło udział 7 tys. osób (wszystkie 39 organizacji politycznych i społecznych z terenu powiatu kutnowskiego). Wyniki wyborów sfałszowano. W sprawozdaniu PUBP przyznał, że w urnach „przeważnie pisane 4 – ki” – lista kandydatów PSL. Pomimo fałszerstw wyborczych z okręgu nr 8, w którym było Kutno wybrany został poseł z listy PSL – Andrzej Witos. Po wyborach zwolniono z aresztu działaczy PSL. Najpierw W. Krzemińskiego za kaucją, potem: W. Fudałę, B Swiatłowskiego, F. Florczaka i innych. Działalność stronnictwa praktycznie zanikła. Przywódcy PSL nie chcieli organizować zebrań z obawy przed dalszymi represjami. Z drugiej strony zbliżały się wiosenne prace w polu. Do PUBP kilkakrotnie przychodzili F. Florczak i W. Fudała z prośbą o darmową niemiecką siłę roboczą. SB wykorzystywała oczywiście te wizyty w celach operacyjnych. Pozyskiwano informacje o stanie organizacyjnym i psychicznym działaczy PSL. Zniechęcony W. Fudała miał oświadczyć, że ustąpi ze stanowiska Prezesa PSL: „*moje prezesostwo się skończyło, niech kto inny to robi*”²⁴.

Likwidacja PSL w 1948 r.

Wybory były ostatecznym dowodem na to, państwo polskie zmierza ku dyktaturze komunistycznej, w której ma miejsca na niezależne partie oprócz PPR i jej przybudówek. Sieć agenturalna nadal donosiła o nastrojach wśród członków PSL. Podawano komentarze nt. amnestii, planu Marshalla, konferencji moskiewskiej czy święta 1 maja. W tym czasie PUBP podjął zdecydowane kroki przeciwko organizacji młodzieżowej „Wici” będącej pod wpływami PSL. Aresztowano ówczesnego prezesa „Wici” Jakubowskiego (pierwszym prezesem „Wici” po wojnie był Władysław Chlebny). Na odbywający się wówczas zjazd krajowy „Wici” wysłano agenta, który dokładnie opisał przebieg zjazdu²⁵.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem,

²⁵ Ibidem,

Byli członkowie PSL próbowali wstępować do SL lub PPS, które jeszcze wówczas posiadały pewną autonomię. SB przygotowała jednak odpowiednią listę członków PSL i niedopuszczała aby ich przyjęto.

Kluczową rolę w ostatecznym rozpracowaniu i likwidacji PSL odegrali agenci: „BZURA” i „ORZEŁ”. Utrzymywali oni dość bliski kontakt z W. Krzemińskim. Byli to członkowie PSL. Weszli później w skład zarządu PSL – lewicy, a potem ZSL.

Meldunki agenta ps. „BZURA” były bardzo szczegółowe i niezmiernie cenne dla SB. W jednym z nich donosił: *„Były sekretarz powiatowy Krzemiński wydał zarządzenie, aby spisywać członków PSL, którzy przechodzili przez areszty rewizyjne. Ile godzin byli przetrzymywani. Krzemiński wydawał legitymacje PSL na 47 r. Ma zaprosić po żniwach do Kutna Mikołajczyka i Witosa A., którzy zorganizują w Kutnie wiec. Podczas rozmowy z ob. B. Zemstą i Łukomskim (członek AK) Krzemiński powiedział, że chociaż UB ściga PSL to i tak będzie działał”*. Oficer prowadzący zaznaczył jednak, że informacji tych nie potwierdzili inni agenci.

Nadal otwarta pozostawała sprawa obsady funkcji prezesa PSL. Agent „ORZEŁ” donosił, że W. Fudała namawiał J. Lewandowskiego na funkcję prezesa PSL. Ten jednak nie chciał się zgodzić. Na odbywający się 31 VIII 1947 r. wojewódzki zjazd PSL udał się więc W. Fudała.

Po procesie krakowskim członków WIN i PSL w powiecie kutnowskim zaczęły rozchodzić się pogłoski o rozwiązaniu stronnictwa. W związku z mającą się odbyć w dniu 28 września konferencją wojewódzką PSL, PUBP postanowił wysłać na nią własnego agenta. Do sekretarza powiatowego PSL W. Krzemińskiego skierowany został agent ps. „BZURA”. Miał on za zadanie uzyskać zgodę W. Krzemińskiego na wyjazd do Łodzi. Relacja agenta przedstawia się następująco:

„W dniu dzisiejszym o godzinie 19 byłem u Krzemińskiego i przeprowadziłem z nim rozmowę na temat wyjazdu do Łodzi, tenże oświadczył mi, że nie pojedzie bo jest chory. Zaproponowałem mu, że będę w Łodzi to mogę coś załatwić, na co on oświadczył, że musiałbym mieć legitymację prezesa lub sekretarza, bo tylko ci mogą jechać. Następnie narzekał na Lewandowskiego i Andrzejewskiego członków PSL i mówił mi, że na pewno się zrzeknie z sekretarza PSL, bo nie ma za co żyć i góra wcale oto nie dba”²⁶. Nie udało się ustalić czy agent ps. „BZURA” pojechał na konferencję. Z całą pewnością agent zyskał jednak zaufanie W. Krzemińskiego. Świadczy o tym następny meldunek:

²⁶ Ibidem.

„Będąc w wojewódzkim Zarządzie PSL w Łodzi w dniu 14 X 1947 z polecenia sekretarza Krzemińskiego tamże od sekretarki otrzymałem następujące instrukcje: ażeby przesłać protokół zabranych legitymacji i wykaz wydanych legitymacji, co dotychczas z pow. Kutno nie zostało dokonane i ażeby różne spisy członków chować względnie przysyłać natychmiast do województwa bo oni też chowają”. Dalej tenże agent podaje: „W dniu 24 X byłem u sekretarza powiatowego PSL i zakomunikowałem mu polecenie Wojewódzkiego Zarządu na co Krzemiński odpowiedział, że jak województwo potrzebuje spisy i inne rzeczy to niech idą do UB sami a on nie chce robić”. Następnie gdy agent zakomunikował, że Zarząd Wojewódzki ma przysłać bloczki na zbieranie ofiar bezimiennych W. Krzemiński odpowiedział, że nie bierze tego wcale do reki wyrażając się następująco: „ Oni mają forsę do diabła, bo mają księgarnię i drukarnie gazet, a o nas wcale się nie martwią”. W niedługim czasie W. Fudała miał pojechać do Zarządu Wojewódzkiego i zwrócić im uwagę by „nie zawracali im głowy”²⁷.

W tym czasie SB miała dokładnie rozpracowany stan organizacyjny PSL. Agent ps. „ORZEŁ” donosił w tej kwestii: *„Będąc w Kutnie spotkałem się z Krzemińskim, który mi oświadczył, że legitymacje wydaje się na rok 1947, już otrzymało 6 członków między innymi otrzymał Fudała, Lewandowski Jan i Wodziński Jan. Wydawanie legitymacji jak powiedział Krzemiński wygląda następująco: kto chce otrzymać legitymacje wpłaca na ręce sekretarza pieniądze i po wpłaceniu w wojewódzkim zarządzie PSL dopiero otrzymuje się legitymacje”²⁸.*

Wyjazd S. Mikołajczyka z kraju przypieczętował ostateczny koniec istnienia PSL w powiecie kutnowskim. W dniu 16 listopada 1947 do PUBP wezwano 10 aktywniejszych członków PSL na przesłuchanie. Podczas przesłuchania pytano ich o to co myślą o S. Mikołajczyku. Trzech z nich: J. Lewandowski, W. Krzemiński i W. Fudała wyrazili swe „poglądy mikołajczykowskie”, oraz przyznali się, że popierali jego politykę. Inni przesłuchiwanym wyrażali się krytycznie o polityce S. Mikołajczyka. Wszystkich w/w po przesłuchaniu zwolniono. Z zebrany w ten sposób materiałem referent V referatu w Kutnie udał się do WUBP Łódź w celu porozumienia się i ustalenia dalszych działań. Na efekty tych konsultacji nie trzeba było długo czekać. Podczas kolejnego przesłuchania W. Fudała napisał rezolucję do członków PSL, w której potępił politykę Mikołajczyka i wezwał do zerwania z tą polityką oraz utworzenia PSL Lewicy. Według relacji agenta ps. „SAN” W. Fudała miał również powiedzieć, że: *„Mikołajczyk źle zrobił, że nas zostawił w tak zawikłanej sytuacji politycznej i my zostaliśmy bez wyjścia i musimy połączyć się z PSL Lewisa i wybrać nowy*

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

zarząd i zacząć pracę w powiecie”. Inni członkowie PSL podobnie mieli oświadczyć, że z polityką Mikołajczyka nie godzili się i że zostali przez Niego oszukani ²⁹.

18 listopada 1947 na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej W. Fudała oświadczył, że „obecnie nie reprezentuje PSL, a ponieważ jego to stronnictwo wysunęło na to stanowisko z tego powodu zrzeka się członkostwa w PRN”. Następnie potępił Mikołajczyka i powiedział, że: „bardzo żałuje, że należał do stronnictwa, które było na usługach obcych”. Przy wyjściu został jednak zatrzymany przez starostę Tomczaka, który w przemówieniu określił W. Fudałę jako „człowieka uczciwego, pracującego dla demokracji”, następnie powyższe stwierdzenia poparł prezes Samopomocy Chłopskiej A. Grzegorzcyk i wiceprzewodnicząca PRN W. Czerwińska z PPS, która zgłosiła wniosek o głosowanie w tej sprawie. W wyniku głosowania W. Fudała pozostał nadal członkiem PRN – przeciw głosował tylko Eugenisz Mitrus późniejszy szef PUBP w Kutnie. 2 grudnia 1946 na posiedzeniu PRN F. Florczak złożył podobne oświadczenie jak W. Fudała, że potępia działalność Mikołajczyka i solidaryzuje się z PSL Lewica³⁰.

Sytuację W. Fudały dokładnie oddaje opinia PPR o nim: „Zacofany „chłopoman” stał się obecnie niepopularny nawet wśród części PSL, którzy mają do niego pretensje, że ich wystrychnął na dudków. On sam zmuszony był odżegnać się od Mikołajczyka, choć ideologicznie reprezentuje poglądy mikołajczykowskie. Teraz zastraszone siedzi w domu i nigdzie się nie udziela”.

Przywódcy PSL znaleźli się w trudnej sytuacji. Mieli do wyboru albo dalsze represje i więzienie lub samokrytyka i współpraca w władzę. 5 grudnia 1947 do sekretarza PPR J. Balcerskiego przyjechał członek Wojewódzkiego Zarządu PSL J. Król z Łowicza, aby porozumieniu z PPR wytypować kandydatów do Powiatowego Zarządu PSL. Wytypowani zostali: B. Światłowski, F. Florczak, P. Tomczak, Zygmunt Sobota, Walenty Woźniak, Władysław Jankowski, Antoni Marczak ³¹.

PSL w powiecie kutnowskim przestało istnieć 9 stycznia 1948 r. Na zebraniu Zarządu Powiatowego PSL W. Fudała rozwiązał PSL. W zamian utworzono PSL - lewica.. Jeszcze raz potępiono politykę Mikołajczyka i wybrano zarząd ustalony wcześniej z PPR. W. Krzemiński w proteście oświadczył, że „nie przystąpi do pracy w PSL - Lewica, gdyż nie chce pracować pod kierownictwem z góry narzuconych” ³². W odwecie uchwałą PRN z dnia 21 stycznia 1948 został wykluczony z jej składu. Podobny wniosek o wykluczenie złożony został wobec

²⁹ Ibidem.

³⁰ APK, SPK, t.56

³¹ AIPN,Łd., pf. 10/108

³² Ibidem.

W. Fudały. Oficjalnie motywując tym, że nie interesuje się pracami PRN. W. Fudała został pozbawiony także funkcji członka Wojewódzkiej Rady Narodowej (w zamian wybrano Antoniego Malinowskiego - prezesa SL)³³.

Nowa partia PSL – lewica liczyła 11 członków. W skład zarządu PSL - Lewica weszli: Prezes B. Światłowski, Antoni Marczak i P. Tomczak, F. Florczak, Wł Jankowski, Walenty Woźniak. Spośród nich trzech widnieje w ewidencji jako zwerbowani przez PUBP w Kutnie. Najbardziej niejasna jest sprawa informatora ps. „MAREK”. Miał on być wykorzystywany operacyjnie przez SB w latach 1947-1949. Jak wynika z późniejszych materiałów, współpraca ta nie układała się najlepiej i w końcu została przerwana. W 1955 r. informator ps. „MAREK” stał się figurantem sprawy operacyjnej o kryptonimie „OGRODNIK”³⁴.

Do końca stycznia PSL - Lewica nie podjęło żadnych kroków organizacyjnych. Dopiero w marcu 1948 r. J. Lewandowski (dotychczas zatrzymany w areszcie na 3 miesiące w śledztwie prowadzonym przez Wojskową Prokuraturę) założył koło we wsi Jurków gmina Oporów, gdzie zapisało się 30 członków należących wcześniej do PSL Mikołajczykowskiego. Były prezes W. Fudała w rozmowie z członkiem Zarządu PSL F. Florczakiem powiedział, że *„dobrze się stało, że został odsunięty od wszystkiego teraz czuje się dobrze i spokojnie”*³⁵.

W 1949 doszło zjednoczenia ruchu ludowego. Utworzono Zjednoczone Stronnictwo Ludowe całkowicie kontrolowane przez komunistów. Byłym działaczom PSL założono teczki ewidencyjne: W. Fudale teczkę o kryptonimie „SZERSZEŃ”, J. Lewandowskiemu o kryptonimie „PRZEWROTNI” i F. Florczakowi o kryptonimie „OGRODNIK”³⁶.

Rozpoczął się nowy etap w działaniach SB związany z dalszą stalinizacją kraju, w którym nie było już miejsca na jakąkolwiek niezależną działalność. „Odwilż gomułkowska” w 1956 trwała bardzo krótko. Już w 1957 r. aparat bezpieczeństwa przystąpił do zwalczania wszelkich przejawów opozycji. W kręgu zainteresowania SB ponownie znaleźli się byli członkowie PSL w ramach działań przeciwko tzw. „prawicy ruchu ludowego”.

³³ APK, SPK, t.56

³⁴ AIPN Łd., pf. 10/109.; Łd, pf 10/338

³⁵ AIPN,Łd, pf. 10/109.

³⁶ AIPN,Łd, pf. 10/338.